

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 14-go maja 1938 r.

Zarządzenie Starosty Powiat. w Krotoszynie z dnia 12. V. 1938 r.

dotyczące cen maksymalnych na przetwory zbóż chlebowych.

Na podstawie rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 22. X. 1929 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), którego moc obowiązująca przedłużona została rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 10 XII 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 92 poz. 641) oraz na podstawie zarządzenia P. Wojewody Poznańskiego z dnia 25. X. 1936 r.

Pozn. Dz. Wojew. nr. 47 poz. 733) po uzgodnieniu z przedstawicielami cechu piekarsko-cukierniczego w Krotoszynie, wyznaczam na terenie powiatu krotoszyńskiego ceny maksymalne na:

- 1) chleb żytni pyłkowy z maki 65% za 1 kg 0,30 zł
- 2) „ „ razowy z maki 95% za 1 kg 0,27 zł
- 9) bułka pszenna wagi 55 g 0,05 zł

Jednocześnie traci moc obowiązującą obwieszczenie moje dotyczące chleba i bułek z dnia 28 III. 1938 r. (Krot. Orędownik Powiat. nr. 26 z dnia 30. III. 1937 Ceny powyższe obowiązują wszystkich

interesowanych właścicieli przedsiębiorstw z dniem ogłoszenia.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych od wyżej podanych lub nieujawnienia ich na cennikach ulegną grzywnie do 3 tysięcy zł lub karze aresztu do 6 tygodni po myśli art. 4 rozp. Prez. R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527). Równocześnie może być zarządzona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Starosta powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. A. 28/32/38.

Dział nieurzędowy.

Co robi Polski Biały Krzyż

„Przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi Państwa.“

„Jeżeli żołnierz piękności wewnętrznej nie ma — boję się o naród taki, gdy próba wojenna wypadnie“ — powiedział Józef Piłsudski.

Nad pięknem wewnętrznym naszego żołnierza czuwa od lat 20 Polski Biały Krzyż. Współpracuje z wydatnie z Armią nad szerzeniem oświaty w wojsku, a jednocześnie dąży do spełnienia doniosłego zadania zespolenia społeczeństwa z Armią.

Wszędzie tam, gdzie tylko rozbrzmiewa pobudka i pieśń żołnierska, pod dachem świetlic, czy pod niebem ówczesnych — Polski Biały Krzyż czuwa jak najtroskliwszy opiekun nad żołnierzem, budząc w nim poczucie honoru i rozumienie konieczności jaknajgorliwiejszego służenia Ojczyźnie.

Dobry obywatel, dobry żołnierz nie może być jednak człowiekiem ciemnym. Wielu poborowych nie umie ani czytać, ani pisać... Wielu wśród nich jest także tak zwanych analfabetów wtórnych. Skończyli wprawdzie kiedyś dwa czy trzy oddziały szkoły powszechnej, ale potem przez kilka lat nie mieli w ręku ani książki ani gazety i wszystko to, czego się nauczyli — zapomnieli.

Polski Biały Krzyż prowadzi więc dla żołnierzy początkowe szkoły. W roku 1936/37 żołnierze-analfabeci pobierali naukę w 805 zespółach. P. B. K. zajmuje się także bibliotekami żołnierskimi, których w roku ubiegłym było 593. Liczne pogadanki i wycieczki, organizowane przez P.B.K. przyczyniają się także zna-

komiecie do rozwoju umysłowego i kulturalnego naszego żołnierza.

Wyrwany ze zwykłego środowiska, zdala od swoich, żołnierz jest niekiedy smutny, odczuwa tęsknotę... I temu także pragnie zaradzić Polski Biały Krzyż. W chwilach wolnych od ćwiczeń zapewnia żołnierzom ciepłą, serdeczną atmosferę, rozrywkę i kształcące zajęcia w 457 świetlicach.

Ale nie na tym koniec. Polski Biały Krzyż dąży nie tylko do tego, by żołnierz nauczył się czytać, pisać i rachować, nie tylko, aby czuł wokół siebie przyjazną atmosferę — ale pragnie też, by nabył względnie pogłębił umiejętności zawodowe, by potem w ewilnym życiu było mu łatwiej, lepiej. W tym celu P.B.K. prowadzi kursy specjalne (rolnicze, spółdzielcze i tp.) W r. 1936/37 było ich 105.

Tak więc, gdy po odbyciu służby wojskowej, wraca były żołnierz do swojej wsi czy rodzinnego miasteczka — staje się w nim szerzycielem kultury i oświaty, tej oświaty, którą nabył dzięki niezmordowanej, ofiarnej pracy Polskiego Białego Krzyża.

Spółceństwo polskie pracę tę rozumie i docenia. I poprzez blisko dwieście pla-

cówek Polskiego Białego Krzyża, rozsiadanych po całym kraju, nie szczędzi swej ofiarności. W r. ub. wydatki na pracę oświatową w sumie około pół miliona złotych pokryło przecieć niemal całkowicie samo społeczeństwo...

Naszą ofiarność znów czeka jednak nowy egzamin. W dniach od 10 — 15 maja na terenie całej Rzeczypospolitej odbywa się Tydzień Polskiego Białego Krzyża, organizowany pod hasłem: „Przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi Państwa“. W tych dniach Biały Krzyż zwraca się do serc tych wszystkich, którym drogi jest żołnierz, aby czynem i ofiarą przyczynili się do spełnienia zadań białokrzyżskich. Sercu zaś nasze napewno nie pozostaną głuche...

„Dusza żołnierza jest ziarnem, z którego drzewo siły narodowej wyrasta — powiedział min. Świątosławski w swym przemówieniu, wygłoszonym z okazji rozpoczynającego się Tygodnia Polskiego Białego Krzyża.

A zatem Polski Biały Krzyż, czuwając nad oświatą i pięknem wewnętrznym polskiego żołnierza — przyczynia się tym samym do wzrostu, do rozwoju naszej siły narodowej.

Polski Biały Krzyż.

Obywatele! Wielki nasz Wódz, Marszałek Józef Piłsudski, w czasie wojny we wspólnym wysiłku wojska i społeczeństwa widział prawdziwe zwycięstwo. Pragnął ON, aby rozumiano czem jest

armia dla narodu, jak wielki i krwawy był wysiłek, aby ustalić granice Ojczyzny i jak ciężka i żmudna jest praca, aby utrzymać w przyszłości mocarstwowa Jej potęgę i bezpieczeństwo obywateli. Gorąco też chciał, aby armia otaczana była miłością narodu. Pamiętne są przecież Jego wielkie słowa:

„Armia polska nie powinna być kastą, lecz winna tworzyć z narodem jedność nierozdzielną, a więc niezwykłą”.

Polski Biały Krzyż pod Protektorem i troskliwą opieką Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Generala Edwarda Rydza Smigłego, jest instytucją społeczną, która tworzy jakby pomost łączący wojsko ze społeczeństwem i której wszystkie wysiłki dążą ku utrzymaniu tej serdecznej łączności.

Niechże w Tygodniu Polskiego Białego Krzyża zabije mocno serce społeczeństwa i zespoli się z sercem bijącym pod szarym mundurem naszych, drogich obrońców. Powiększajmy nasze szeregi — niech nie zabraknie nikogo, kto by, czyto podjął się jakiejś pracy w naszej instytucji, czy też materialnie poparł jej wysiłki. Zróbmy wszystko, aby nie wyseledził z wojska ani jeden żołnierz — analfabeta. Odciążamy Państwo wtedy, kiedy tysiące dzieci nie może się użyć z powodu braku szkół, gdyż w dobie obecnego kryzysu ekonomicznego nie jest Ono w stanie podjąć wszystkim potrzebom powszechnego nauczania. Pomóżmy dowódcom, już i tak przeciążonym pracą w krótkim okresie służby żołnierza, w wykształceniu go i wyrobieniu na świadomego swjej roli obywatela. Zrozummy doniosłość tego, że żołnierz każdej chwili musi być gotowy na śmierć za Ojczyznę. Kochajmy go i otoczmy go serdeczną troską, a tą drogą wykonamy choć w części myśl i testament Wodza Narodu.

Stan hodowli karakulów w Polsce i warunki jej rozwoju.

Hodowla karakulów w Polsce jest bardzo młoda. Czołowa ewczarnia w Winiarach sen. Targowskiego rozpoczęła od 12 sztuk, a do nas w ogóle sprowadzono około 100 sztuk, toteż dużo trzeba

było mieć sprytu hodowlanego i prawdziwego zamiłowania, aby otrzymać dziesięć sztuk 7768 sztuk. Nie jest to ilość przecież duża, ale mówimy o ilości początkowej. Wedle obliczenia dr. Hermana, który objeżdżał stada w całej Polsce, mamy macior czystej krwi 540 i 6900 macior półkwi — materiał nieuszlachetniony jako karakul. Wszystkie te owce mieszczą się w 100 stadach większej własności. Należy zaznaczyć, że wojna światowa powstrzymała rozwój hodowli karakulów, które szły nieraz jak zwykle owce pod nóż dla kuchni wojskowych.

Obecny stan nie pokrywa naszego rocznego zapotrzebowania na skórki jagnięcie, to też jest objawem pociesającym, że wytwarzają się obecnie zrozumiały i samorzutny pęd do hodowli karakulów. Zwracamy, że Europa potrzebuje 3 miliony rocznie skórek jagnięcych, a więc na rynku ich nigdy nie będzie zawiele, hodowla karakulów może być dlatego wysoce opłacalna.

Jeżeli chodzi o stan tej hodowli w dobrych gospodarstwach, to jest ona prowadzona w charakterze doświadczalnym i wyników teraz nie można podać, chociażby dlatego, że praca jest utrudniona ze względu na małą ilość dobrego materiału karakulów.

Nie tylko tego materiału brak dla dobrej własności, ale i jego nie mają hodowcy, którzy pierwsi w Polsce zainteresowali się karakulami. Naprzekład hodowla Winiarska, uważana za czołową w Polsce, wymaga odświeżenia krwi — wprowadzenia pewnych cech nie istniejących już dawniej.

Import rozplodników jest utrudniony. B. sja sow. wypuścił swego materiału nie chce, Niemcy też, a Rumunia na gwałt rozbudowuje swoją hodowlę, więc też dla tego nie ma zamiaru pozbawiać się cennej dla niej każdej sztuki.

Wobec więc powyższego, musimy sobie radzić materiałem, który posiadamy,

to też bardzo ważną rzeczą w hodowli karakulów byłoby stworzenie poradni, przez zorganizowany Związek Hodowców Karakulów, skąd możnaby czerpać wskazówki i potrzebne informacje i to nie tylko z zakresu samej hodowli, ale i z zakresu kupna i sprzedaży materiału. Taka poradnia, czy też ośrodek hodowli karakulów, winien przede wszystkim o każdej sztuce, którą mógłby polecić temu czy innemu nabywcy — hodowcy.

Niemniej ważnym czynnikiem w rozwoju hodowli karakulów byłoby, zorganizowany wspólny zbył skórek jagnięcych. Zbывая je przez swa centr. można byłoby osiągnąć wyższe ceny, a to dla tego, że kupiec byłby zainteresowany większą ilością skórek z czym się on poważnie liczy, bo prosta rzecz, że za jedną skórkę lub dwie zapłaci ile jemu się podoba, a gdyby wiedział, że centrala handlowa hodowców karakulów zgromadziła wszystkie wytwarzane skórki, musiaby się więc zgodzić na wystawianą cenę przez producentów.

Z kraju.

Najwięcej szwedzkich statków zawija do Gdyni.

W ciągu m. kwietnia rb. ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 1,011 jednostek o łącznej pojemności 1,030,907 tonn, z czego weszło 497 statków o pojemności 511,253 ton, a wyszło 514 statków o pojemności 519,654 ton. Bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką, a przed duńską i włoską.

Zastrzelenie złodzieja węglowego.

Na trasie kolej. Nieszawa — Raciążek w czasie konwojowania pociągu towarowego nr. 4481 straż ochronna kolejowa postrzeliła 19 letniego robotnika Ewolda

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA”.

POWIEŚĆ

8

Pułkownik zbliżał. Ten człowiek o nieokreślonym wieku, siedzący tak niedbale przy stole — wiedział niezbiciecznie dużo. Badał za dużo... I był grzecznie spozstrzegawczy. Zdecydował się. Schował duży pistolet do kieszeni... Tęba zyskać na czasie. Ten, Down, wspominał, że jest ich pięciu. Dlatego jest taki pewny siebie. Napewno otoczyli dom. Myślał prędko. Postanowił w ostatnim razie wyjąć ów mały rewolwer z kieszeni i wystrzelić cały magazyn. Pod gila zawierającą raport znajduje się w celuloidowym opakowaniu ładunek prochu, wystarczający do zniszczenia rułonika z raportem. Jednak, tak od razu nie można. Musi zyskać na czasie...

Allan zdawał się wciąż nie zwracać na niego uwagi. Był zajęty własnymi myślami.

— Rozumiem — zaczął naraz — że pan mi nie wierzy pułkownik. Nie był byś Anglikiem i do tego oficerem I.S. u. Zstanów się jednak: Sytuacja jest nadzwyczajna. Wyspy Marianskie i Karolińskie nie są tak odległe... Ponadto od Makong i Ubonu jest wściekle blisko do twierdzy w Singapur, do tego klucza naszych pozycji. Weźmy również pod uwagę fakt, że nasze tereny na Półwyspie Malajskim są odcięte przez pas Siamu.

Niech pan to zestawia z raportem swego Isufa... Tu chodzi może o minuty. Kto wie czy już teraz nie wynurzają się peryskopy na morzu Południowo Chińskim. Pan napewno również pomyślał o memoriale barona Tanaka i o jego konsekwentnym przeprowadzaniu. Mam do czynienia z przeciwnikiem, który nie zna litości, który ma pieniądze i fanatyzm i wiarę w swe posłannictwo dziejowe — oraz z jego europejskim sprzymierzeńcem, który uczucia ordynarnej, dzikiej zemsty i głodu szarpającego wnętrzości ubrał w szaty miągi wobec świata. A pan w takiej chwili...

— Gadasz na próżno, Allanie Down... Tracisz czas. Widzę rzeczywiście, że nie ma celu ukrywać przed tobą pewnych szczegółów. Tak, jestem żołnierzem, ale ty dla mnie nie jesteś Anglikiem, tylko człowiekiem z paszportem angielskim. To samo twój przyjaciele... A paszport to — świątek papieru... Pojmujesz? Ja nie wydam obcemu człowiekowi żadnego raportu — nawet jeżeli taki istnieje. I że potrafiam go chyba, jako specjalista — ukryć należycie.

— Przez pana przemawiasz nerwy, Morton. Przypominasz mi owego lekarza, co to na wszystkie dolegliwości ordynował jodynę. Ten raport musi dojść. Kto go doręczy...

Allan urwał i przesunął ręką po czole. Webbley and Scott znalazł się w drugiej jego dłoni tak błyskawicznie, że wyglądało to na czary.

— Bez ruchu, pułkownik. Nauczyłem się tej sztuczki od autentycznego amerykańskiego gangstera. Nie żyje już.

Sing — Sing... Kwestia wprawdy... Teraz zrewiduję pana... I strzelę choć nie jestem twoim wrogiem. Ale sytuacja jest nadzwyczajna i metody nie mogą być szablonowe. Humanitarność jest niekiedy oznaką słabości charakteru. Dlatego nie zawaham się zastrzelić cię w razie oporu. Podnieś ręce.

Jego wprawne palce natychmiast wycofuły wypukłość na lewej pierś. Wyjął z kieszeni pod nią ów mały rewolwer.

— Oho! Jeszcze jeden. Odłożymy go spokojnie na bok. Teraz portfel, proszę. Pułkownik odetchnął. Dorsalne niebezpieczeństwo minęło. Bez sprzeciwu pozwolił Allanowi kontynuować rewizję. Ten zorientował się szybko, że szuka bezcelowo. Wystarczyło mu jedno spojrzenie na przeciwnika.

— Gdzie jest raport — warknął. — Człowieku, powierz mi go, a będziesz mnie kiedyś błogosławił i przeproszał.

— Pan kpi — zaśmiał się Morton. — Czy mogę puścić ręce. Ta pozyja jest nieco melodramatyczna. Stosowanie takich niepoważnych efektów i metod też świadczy o twoim umyśle, mister Down. Co teraz...

— Tak, to jest problemat.

Allan nie obraził się osądem swego vis — a — vis. Zaśmiał się tylko sympatycznie i powiedział, jakby do siebie:

— Niektóre typy uważają, że poważnych spraw nie można załatwiać z humorem. Myślę się. Chora wątroba i — tak — dalej.

Zagryzł dolną wargę, jak to czynił często, zastanawiając się nad czymś intensywnie.

Cdn.

Narodowym na 3 $\frac{1}{2}$ km do którego stanęło 12 zawodników. Bieg ukończyło 7 a odpadło 5. Jako pierwszy przerwał taśmą na mecie członek tutejszego Sokola p. Bączkowski.

Nadmienię wypadła, że niektóre domy publiczne nie udekorowane chorągiewkami — a co dopiero myśleć o naszych obywatelach. Obserwator.

Poświęcenie pomnika w Kobylinie.

Pod protektoratem JWPP. Raszewskiego gen. broni w st. sp., starosty Wilińskiego, pułkownika Tyczyńskiego, Ks. O. Czartoryskiego, Ks. dziekana Zaleskiego, burmistrza Fenglera nastąpi w Kobylinie w niedzielę, dnia 22 maja 1938 roku uroczyste poświęcenie pomnika „Powstańca Wielkopolskiego”. Program tej uroczystości przedstawia się następująco: O godz. 5.30 pobudka, godz. 6.20 przyjmowanie delegacji na dworcu kolejowym, godz. 9.00 wymarsz do lokalu zbiórki, godz. 9.30 zbiórka na Rynku, wymarsz na nabożeństwo do kościoła farnego. Po mszy św. raport na Rynek, poczym wymarsz przed pomnik gdzie nastąpi poświęcenie i przemówienia. Po przemówieniach defilada. Następnie wspólny obiad żołnierski, zawody P. W. i W. F. na boisku sportowym, koncert orkiestry wojskowej, strzelania zespołowe i indywidualne. Wieczorem zabawa taneczna.

Komitet wykonawczy na czele którego stoja pp.: Borecki Marian, Kubiak Fran-

Wydzierżawienie polowania

Gromady Bożacin ca 617 ha

odbędzie się

dnia 30-go maja 1938 roku o godz. 15-tej w Bożacinie w lokalu p. Władysława Łukowskiego.

Warunki podane będą przed licytacją. Przystępujący do licytacji winni złożyć 50, zł kaucji.

Binek Stanisław
przewodniczący.

Km. 858/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie II. rewiru Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, ulica Słodowa nr. 16 na podstawie art. 602 k. p.o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17-go maja 1938 r. o godz. 10-tej w Krotoszynie Starym pow. Krotoszyń odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do f. Fabryka Wyrobów Ceramicznych w Krotoszynie dawniej Auerbach T. z. o. o. składających się z:

65,000 cegły budowlanej, 50,000 szt. cegły kanalizacyjnej, 100 000 szt. cegły pustaki (dziurawki podłużne), 40,000 szt. cegły pustaki — półbloki podłużne), 200 000 szt. cegły dziurawki, 20 000 półbl. podł. 30,000 szt. półbl. poprz.

oszacowanych na łączną sumę 21.075,— zł

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 maja 1938 r.

KOMORNIK: (—) Kustrzyński.

eiszek. Molenda Bolesław uprzejmie zaprasza wszystkie organizacje prosi o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości. Równocześnie uprasza się o łask. doniesienie jaka ilość uczestników weźmie udział celem dostatecznego przygotowania obiadów.

Należy nadmienić że uroczystość ta zapowiada się wspaniale i jesteśmy przekonani że organizacje miejscowe jak i zamiejscowe nie odmówią nam swego udziału.

Obchód 3 maja w Kobylinie.

Przy pięknej słonecznej pogodzie obchodził Kobylin uroczystość 3 Maja. Miasto przybrało odświeżony wygląd. Domy przystrojono flagami oraz okna nalepkami na „Dar Narodowy”.

Rano o godz. 9 tej orkiestra Koła Rezerwistów w pięknych nowych czapkach organizacyjnych, koncertowała na rynku po czym o godz. 9.45 pochód na czele z orkiestrą Z. R. wyruszył na nabożeństwo do kościoła farnego, które odpra-



wił O. Daniel a podniosłe kazanie wygłosił O. Chryzostom. Po nabożeństwie pochód przeciągnął ulicami miasta zdążając do sali Bractwa Kurkowego na uroczystą akademię. Tutaj orkiestra na wstępie odegrała marsz fanfarny a koło śpiewu „Cecilia” odśpiewało 2 piękne pieśni na chóór mieszany. Piękny referat wygłosił O. Daniel którego publiczność obdarzyła rzesistymi oklaskami. Deklamacje wypowiedziały uczennice szkoły powszechnej. Wspólnym śpiewem z towarzyszeniem orkiestry zakończono akademię.

KONKURS

F-my L. Gałązka, Krotoszyń Rynkowa 12

Kto odgadnie najbliższą liczbę guzików znajdujących się we wazonie na wystawie f-my L. Gałązka?

Rozwiązanie zagadki konkursowej należy nadsyłać do Redakcji Krot. Ośrodku Pow. z dopiskiem „Konkurs F-my L. Gałązka”

do dnia 7 czerwca br. a wynik konkursu ogłosi Krot. Ośrodek Pow. 8 czerwca br.

NAGRODY:

- 1) 1 komplet jedwabny
- 2) 1 p. pończoch „ mat.
- 3) 1 krawat „

Nagrody wystawione są w oknie wystawowym f-my L. Gałązka.



oraz

Rowery
Opory
i Dętki

wszelkie części zapasowe

kupisz najtaniej u

W. Nowickiego

Krotoszyń, Zdunowska 19.

Autoprzewóz

Szan. Publ. miasta Krotoszyna i okolicy donoszę uprzejmie, że uruchomiłem na linii Krotoszyń — Poznań Krotoszyń — Kalisz — Łódź przewóz drobnicowy — zleceniowy — oraz przeprowadzki

Staraniem moim będzie Szan. Kliencie jak najlepiej obsłużyć, przyczem uprzejmie proszę o łask. poparcie

Autoprzewóz

Koncesjonowane przedsiębiorstwo
STEFAN URBANČAK
KROTOSZYŃ, TEL. 182.

Garaże ul. Floriańska 1. Tel. 164.

Szan. Publiczności miasta Krotoszyna i okolicy podaje do łask. wiadomości że z dnem 1 maja br. przejąłem w Kaliszu KAWIARNIE I CUKIERNIE „BELWEDER”

przy ul. Marszałka Piłsudskiego 27.

gdzie zaprowadziłem również „SNIADALNIE”

Dotychczasowy lokal w Krotoszynie przy ul. Kaliskiej 8. pod firmą „ZAGŁOBA” prowadzę nadal, zwracam się przeto do Szan. Obywatelstwa o łask. dalsze poparcie przy czym jak dotąd tak i nadal skorą i rzetelną obsługę zapewnić mogę.

Równocześnie Szan. przyjezdnych do miasta Kalisza uprzejmie proszę o zwiedzenie moich lokali „Belweder” ul. Marszałka Piłsudskiego 27.

Z poważaniem

Stanisław Cugier, Kalisz - Tel. 393.

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI KROTOSZYN

Rynek 27 Tel. 36

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN MÓD

nasze obszerne magazyny zaopatrzone w doskonale skrojone i znanej jakości

Płaszcz - Suknie - Bluzki - Ubrania męskie - Ulstry

pozwalają każdemu wybrać to co **MODNE PRAKTYCZNE TRWAŁE**

a przede wszystkim **KORZYSTNE W CENIE.**

PIERNE KAPELUSZE DAMSKIE cieszące się powszechnym uznaniem.

ULUBIONA BIELIZNA DAMSKA w pięknych kolorach.

POŃCZOCHY — RĘKAWICZKI — SZALE — TOREBKI — GORSETY
FIRANY — STORY — KAPY — KOŁDRY — OBRUSY — ROBÓTKI

WYPRAWY ŚLUBNE

WYPRAWY DZIECIĘCE

WEŁNY I WŁÓCZKI

Krawaty — Koszule — Kapelusze — Kołnierzyki

Nikt dziś nie może z nim konkurować!!!

Tak niskich cen nie miał jeszcze nigdy!!!

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów i TANIEMI CENAMI.

Dla Pani

Dla Pana

**NAJNOWSZE
MATERIAŁY**
na kostiumy, suknie i bluzki.

**NAJNOWSZE
MATERIAŁY**
na garnitury, spodnie i palta.

PŁASZCZE DAMSKIE, fasony najnowsze, wielki wybór.
Płótna, inletry, firany, chodniki najkorzystniej i po cenach konkurencji tylko w
F-mie ALFONS HERDACH, Krotoszyn, Rynek 10.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likiery.
hurt — — detal

Od przeszło **56 lat** poleca i wskazuje jeden drugiemu jako najkorzystniejsze źródło za-
kupu dla Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

DROGERIE  **ŁABĘDZIEM**

POD

Rynek 13.

Ludwik Wąsowicz - Krotoszyn

Tel. 129.

Tutaj kupisz

Nasiona czystej hodowli. — Środki chemiczne do
walki z chorobami roślin. — Nawozy ogrodnicze.

Aparaty do opryskiwania drzew wypożyczają się bezpłatnie.

TRUCIZNĘ NA OWADY, MYSZY i ROBACTWO DOMOWE.

Mydła — Proszki — Sód — Mydła toaletowe — Wody kolońskie — Perfumy — Grzebienie — Szczotki —
Kremy i pudry — Pasty i proszki do zębów — Opakunki do maszyn — Oliwa do centrifuż — Oliwa do
maszyn — Smary na osie i t. d. — Oliwa prowanska do sałatek.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Farby - Pokosty - Laklery - Pendzle - Szablony.

Wielki wybór tapet - najnowszych desenii.

Przybory pszczelarskie.